

Mirosław Barwik

# Zaginione skarby starożytnej

# Mezopotamii

*Mezopotamia, historyczna kraina w dorzeczu Tygrysu i Eufratu, jest kolebką najstarszej cywilizacji miejskiej świata. Twórcami jej byli Sumerowie, tajemniczy lud, który już w połowie IV tysiąclecia p.n.e. dokonał odkryć stanowiących do dzisiaj podstawy naszej cywilizacji. Sumerom bowiem należy przypisać wynalazienie pisma, pierwsze budowle wznoszone z cegły, a także racjonalny system nawadniania pól.*



◀ Głowa władcy akadyjskiego, zwana Głową Sargona

**B**ogactwo miast-państw sumeryjskich, a także niezwykła żyzność ziemi w dorzeczu Mezopotamii przyciągały jednak od zarania dziejów hordy barbarzyńskich plemion.

Kolejne fale najeźdźców od wieków zalewały żyzne ziemie Międzyrzecza. Na gruzach dawnych cywilizacji budowały one nowe imperia, które – zgodnie z nieubłaganą logiką historii – same miały stać się łupem jeszcze silniejszych grabieżców.

Odkrywanie starożytnych dziejów Mezopotamii zapoczątkowane zostało na początku XIX stulecia. Od tego czasu wydobyto na światło dzienne ruiny sumeryjskich świątyń, pałace królów Asyrii i budowle Babilonu. Odkopano tysiące przedmiotów będących świadectwem codziennego życia mieszkańców starożytnych miast, ale również bezcenne arcydzieła sztuki, bez których nie sposób wyobrazić sobie jakiegokolwiek zarysu powszechnej historii sztuki. W Mezopotamii odnaleziono wreszcie niezliczoną liczbę glinianych tabliczek zapisanych pismem klinowym. Rzuciły one światło na początki ludzkiej cywilizacji, włączając w to dzieje biblijne oraz dzieje kolejnych

imperiiów władających rozległymi obszarami Bliskiego Wschodu.

Wszystkie te zabytki są od lat ozdobą wielkich kolekcji muzealnych całego świata. Do jednej z najbogatszych zaliczają się zbiory Muzeum Irackiego w Bagdadzie, splądrowane jednak ostatnio w następstwie działań wojennych prowadzonych w Iraku. Choć nie ma jeszcze dokładnych danych na temat rozmiarów grabieży dokonanej w Muzeum Irackim, nie ulega wątpliwości, że wiele bezcennych świadectw historii ludzkości utraciono na zawsze.

Jest wśród nich niezwyklej urody marmurowa główka

kobiety, zwana *Damą z Uruk*. Odkryta została na terenie świątyni Eana w Uruk, sumeryjskim mieście znanym z Biblii jako Erech. Nie wiemy nawet czy rzeźba przedstawia boginię, czy może sumeryjską królową. Właściwie nie jest to główka, tylko kamienna maska, która była niegdyś przytwierdzona do drewnianego korpusu rzeźby o niemal naturalnych rozmiarach. Świadczą o tym otwory służące do przytwierdzenia maski do podłoża. Gładka powierzchnia marmuru miała zapewne imitować w swej barwie i fakturze skórę ludzką. W starożytności twarz wyglądała jednak zupełnie inaczej. Jej oczy inkrustowane były drogimi kamieniami, brwi – jak się przypuszcza – niebieskim lapis lazuli, natomiast sfalowane włosy pokryte były czelowaną złotą blachą (również w tym wypadku na powierzchni kamienia zachowały się otwory służące do jej przytwierdzenia).

W ruinach tej samej świątyni znaleziono rozbity na kawałki alabastrową wazę, która po zrekonstruowaniu okazała się być naczyniem wysokim na dziewięćdziesiąt centymetrów. W trzech figuralnych reliefowych fryzjach przedstawiono na jej powierzch-



▲ Waza z Uruk

ni uroczystości sumeryjskiego nowego roku – szereg zwierząt ofiarowanych, ofiarników przynoszących dary, a wreszcie samą boginię Inannę przyjmującą owe dary. Wśród darów składanych bogini przedstawiono między innymi parę wysokich podobnych do opisywanej wazy. I rzeczywiście, w trakcie wykopalisk znaleziono również fragmenty drugiego podobnego naczynia, co pozwala sądzić, że tworzyły one parę darów wotywnych, które – obok innych przedmiotów – złożone zostały w świątyni, być może przez nieznanego z imienia władcę miasta Uruk.

Na liście zaginionych arcydzieł znala-

zła się też główka z brązu, przedstawiająca władcę z dynastii akadyjskiej, znaleziona na starożytnym wysypisku miasta Niniwy. Rzeźba tradycyjnie nazywana jest *Głową Sargona*, choć wcale nie ma pewności, czy rzeczywiście jest to wizerunek założyciela i twórcy potęgi dynastii, który zламаł niezależność sumeryjskich miast-państw, zapoczątkowując nową erę w dziejach Mezopotamii (około 2340 r. p.n.e.). Równie dobrze może to być portret wnuka tego wielkiego władcy, króla Naramsina, który obwołał się *Władcą czterech stron świata* i rządził za pośrednictwem namiestników określanych niewolnikami króla. Odsuwając na bok problemy związane z identyfikacją władcy przedstawionego w rzeź-

bie z Niniwy, jedno nie ulega wątpliwości – rzeźba emanuje wprost dostojnością królewskiej władzy. I wcale nie przeszkadza w odbiorze tego unikatowego dzieła sztuki, że spoglądają na nas tylko czarne oczodoły, jeszcze w starożytności pozbawione oczu wykonanych z kosztownych kamieni. Według ostatnich doniesień prasowych, rzeźbę uratował personel muzeum.

Lista zaginionych obiektów jest oczywiście znacznie obszerniejsza. Wiadomo, że zaginęły tysiące glinianych tabliczek pokrytych pismem klinowym. Niektóre z nich nie zostały jeszcze nawet odczytane i nigdy zapewne nie dowiemy się, czy ręką starożytnego skryby nie były na nich zapisane pradawne poematy, a może relacje wydarzeń, których pamięć na zawsze zaginęła w pomroce dziejów. ❖

▼ *Dama z Uruk*

